

TYGODNIK ZAKOPIAŃSKI.

Nr. 52. *Zakopane, 11 września 1904.*



Dr Koerber w Zakopanem.

Na zakończenie podróży po Galicji wstąpił Dr Koerber i do Zakopanego, a wstąpił po to jedynie, by wywieźć z kraju najmilsze wrażenie i jak „najmilsze (jak się sam wyraził) wspomnienia“. Przybył tu dnia 6 bież. mies. o godz. 6 rano.

Na dworcu.

Powitał go starosta z Nowego Targu Rudzki, prezes Rady powiatowej Zduń z wiceprezesem Lgockim, prezes Tow. tatrzańskiego Antoni hr. Wodzicki, Eliasz Radzikowski, naczelnik gminy Chramiec z Radą gminną, pos. Danielak, adwokat dr. Bednarski, jako pełnomocnik i delegat hr. Zamoyskiego, który nie mógł być obecny z powodu udziału w sądzie polubownym, wreszcie członkowie Rady powiatowej. Poseł dr Danielak wręczył drowi Koerberowi memorjał, streszczający najważniejsze postulaty ziemi Nowotarskiej i Zakopanego.

W Zakładzie Dra Chramca.

Z dworca udał się Dr Koerber na śniadanie do Zakładu Dra Chramca. W pięknej przyozdobionej sali przy suto zastawionym stole zasiedli oprócz Dra Koerbera wszyscy ci, którzy go na dworcu powitali. W czasie śniadania wyraził J. E. minister kilkakrotnie uznanie Drowi Chramcowi i wypytywał się szczegółowo o rozwój Zakładu.

Wycieczka do Morskiego Oka.

O godz. 7 wyruszono z Zakładu Dra Chramca w stronę Morskiego Oka. W czasie drogi zachwycał się Dr Koerber widokami z „Toporowej Cyrli“, wspaniałą drogą, a koło wodospadów Mickiewicza zatrzymał się nieco dłużej. Jazda trwała 3 godziny i o 10 stanęła wycieczka, powitana stu brzmiennymi wystrzałami u celu. Po krótkiem zwiedzeniu brzegów udano się do specjalnie wybudowanego pawilonu na śniadanie, które w imieniu hr. Zamoyskiego urządzał hr. Wodzicki.

Śniadanie.

Wzięli wniem udział; dr. Koerber, namiestnik hr. Andrzej Potocki, marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni z synem, radca ministerjalny Bleyleben, prezes apelacji krakowskiej Hausner, radca dworu dr Rosner, prof. Jordan. dr Bieńkowski, marszałek powiatowy dr Jan Zduń, poseł Danielak, poseł Bednarski, Smarzewski. dyrektor Battaglia, dr Ostaszewski-Barański i dr Chramiec.

Podczas śniadania hr. Wodzicki wzniósł toast, na cześć dra Koerbera, który nań bardzo serdecznie odpowiedział.

Po śniadaniu rozpoczęto odwrót. Po drodze wstąpił Dr Koerber do Kuźnic, gdzie bawił pół godziny, zwiedził Zakład i zaznaczył, że „to jest jedyna tego rodzaju instytucja, najlepsza z tych jakie widział, a widział ich bardzo wiele“. Następnie złożył J. E. Dr Koerber krótką wizytę J. E. p. ministrowi Dunajewskiemu i udał się do:

Sanatorjum.

Tu powitał go na wstępie Dr Dłuski krótką przemową, przedstawił swoich asystentów i sam oprowadził Premiera po Zakładzie. Dr Koerber zwiedził Zakład bardzo dokładnie i nie szczędził słów najwyższego uznania, zarówno dla ofiarności założycieli, jak i dla kierownika.

—Dodatek bezpłatny „do Głosu Narodu“ z dnia 18 września 1904 r.

Obiad.

Wieczorem odbył się w Skoczyskach obiad, dany na cześć Dra Koerbera przez marszałka kraju hr. Badeniego. W obiedzie wziął udział oprócz gospodarza, Dr Koerber, namiestnik, Juljan Dunajewski, Hausner, posłowie: Wodzicki, Adam Skrzyński, Dr Grek, Wł. L. Jaworski, Sękowski, Bednarski, radcy dworów Bleyleben, Rosner, prof. Jordan i prof. M. Sokołowski, radca namiestnictwa Zaleski, sekretarz ministerjalny Dr Bieńkowski, marszałek powiatowy Dr. Zduń, jego zastępca Łgocki, redaktorowie Dr Ostaszewski-Barański i Smarzewski, dyrektor Battaglja, hr. M. Rey, Roman Tchórznicki, St. Badeni, junior, prof. Kostanecki, Aksentowicz, Tadeusz Bednarski, Dr Baranowski z Warszawy, Dr Dłuski, Dr Chramiec, ks. Kaszelewski, starosta Rudzki i komisarz Madurowicz.

O godz. 10 wieczorem odjechał Dr Koerber do Krakowa, żegnany serdecznie na dworcu przez reprezentantów władz i tłumy publiczności.

Przemysł krajowy a Zakopane.

Do najróżnorodniejszych postulatów, jakie dziś Zakopanemu stawiają, przybył w ostatnich czasach nowy, poparcie przemysłu krajowego. Śmiało można twierdzić, że ten właśnie postulat ma też największą rację bytu, że jemu należy się pierwszeństwo, chociażby tylko ze względu na jego doniosłość i ogólne dla całego społeczeństwa, a nie już tylko miejscowe znaczenie. Zwrócił na to uwagę p. br. Roger Bataglia, który przed kilku dniami zwołał wiec (nawiasem mówiąc nadspodziewanie nieliczny) i pośród grona ludzi interesowanych, przedstawił dotychczasowy rozwój krajowego przemysłu, jego doniosłe dla społeczeństwa i kraju znaczenie, a wreszcie ostateczny cel zebrania.

Mówca zaznaczył wyraźnie, że popieranie naszego przemysłu ma właśnie tu w Zakopanem niezrównane znaczenie, ze względu na silną frekwencję gości nietylko z Galicji ale i z za Kordonów, a nawet obcych i ze względu na coraz bardziej rozwijający się różnorodny handel.

Zakończył swe przemówienie, pełne nie frazesów, lecz danych i to danych statystycznych, propozycją utworzenia komitetu, któryby się zajął utworzeniem towarzystwa, czuwającego nad tem, by w Zakopanem sprzedawano ile możności li tylko wyroby krajowe. Komitet taki złożony z hr. Zamoyskiego, Dra Chramca, ks. Kaszelewskiego i wielu przemysłowców wybrano.

Wśród dotkniętych kwestji zamało zajęło się sprawą poparcia przemysłu miejscowego, którego rozwojowi przeszkadza zaopatrywanie nas w wyroby zagraniczne. Mam tu na myśli przemysł drzewny. Dziś w Zakopanem trzeba nieraz szukać za miejscowymi wyrobami, bo sklepy są przepełnione produktami szwajcarskimi lub tyrolskimi, ba nawet można znaleść ciupagi z napisem „Zacopane“ (!).

Nie należałoby też pominąć i innej gałęzi przemysłu jak wyroby sukienne lub kuśnierskie, które, jak wiemy, miałyby popyt i po za granicami Galicji, gdyby nb. doznały odpowiedniego poparcia.

Zakopane jest więc ważnym posterunkiem w rozwoju przemysłu krajowego i nie należy wątpić, że część społeczeństwa, zwiedzająca Zakopane, chętnie poprze swojskie wyroby, ale z drugiej strony, powinni nasi przemysłowcy nie oglądać się li tylko na poparcie i względy, nie powinni opuszczać rąk, lecz pozycje zajmować przebojem, szturmem, bo tylko w ten sposób można osiągnąć ostateczne cele.

KRONIKA.

Charakterystyka chwili. „Spokój i cisza“ — to cała charakterystyka chwili obecnej — obecnego sezonu. Ucichł gwar i ruch, zaprzestano hucznych zabaw i reunionów — na każdym kroku widać zwyczajną o tej porze chwilę przejściową. Wszystko się pozmieniało — odjechali goście letni, a przyjeżdżają już zimowi klijenci; tylko pogoda została niezmieniona — tylko złotych dni słonecznych nie brak...

Wystawa obrazów. W sali Zakładu dra Chramca urządzono wystawę obrazów pędzla pani Rychter-Janowskiej. Nie jest ona bogata na ilość, ale odznacza się nowością pomysłów i wartością artystyczną. Niektóre obrazy zwracają oryginalnością uwagę widza, jak n. p. „Wnętrze“ (ze wspaniałym efektem świetlnym), lub tryptyk „Chata“ i inne. Wystawę zwiedzać można o każdej porze dnia.

Wieczór humorystyczny, a raczej monologowy p. Zelwerowicza, nie był jedynym i ostatnim, nie kończył w zupełności sezonu teatralnego. W ubiegłym tygodniu mieliśmy sposobność ubawić się i uśmiać dowoli na wieczorze humorystycznym urządzonym przez pp. Zawadzkich i panią Zimajer. Na program złożyły się monologi, kuplety, a nawet komedyjka, Całość wypadła doskonale, a zwłaszcza nie

było końca oklasków na pełne humoru kuplety pani Zimajer.

Nową ulicę już otwarto — a początek temu dał JE. marszałek Badeni, który przeszedł ją pieszo. — Komisji, która ma robotę odebrać jeszcze nie było, ale należy w każdym razie już dziś zwrócić uwagę na brak poręczy przy schodkach, które mogą być w danym razie przyczyną nieszczęścia.

Mięso wozi się w Zakopanem, mimo zakazu, w otwartych brudnych skrzyniach, nie wybitych blachą — a częstokroć siedzi na mięsie woźnica-żyd. Tego chyba za wiele...

Bal „Gwiazdy“ odbył się w niedzielę 31 b. m. Z licznym współudziałem gości jako widzów. Bawiono się bardzo ochoczo przy dźwiękach miejscowej orkiestry w późną noc, a raczej nawet do rannego świtu.

Ruch pociągów zmienił się od 15 b. m. Pociągi, które wychodzą z Zakopanego 8·30, 10·00 a przychodzą 8·40 odtąd nie kursują, natomiast odchodzi pociąg osobowy o godz. 10·15 rano.

Bal wszechstanów odbył się 9 b. m. w sali hotelu „Morskie Oko“. Udział publiczności i to rzeczywiście publiczności „wszechstanowej“ był nader liczny. Sala była zapełniona po brzegi bawiącymi się — a i loże wraz z galerją były pełne widzów. Wielką atrakcję stanowiły tańce góralskie. Zabawa skończyła się nad ranem.

Święto winobrania a raczej jego umiejscowienie urządza Tow. tatrzańskie w niedzielę 18 b. m. w połączeniu z tańcami i zabawą ludową.

Na rzecz weteranów z 63 r. ofiarowała pani Rychterowa-Janowska obraz „Kościół w Jordanowie“ Obraz puszczono na loterję. Rozsprzedano w Zakładzie Dra Chramca 60 losów po koronie i dochód ten w kwocie 60 koron przeznaczono na rzecz weteranów.

Wesele, które się odbywało 14 b. m. koło koleji było powodem licznych hałasów i awantur nocnych. Ciekawi też jesteśmy, kiedy się ostatecznie doczekamy spokoju w nocy.

Dawny komisarz tutejszy p. Piątkiewicz, bawi od kilku dni w Zakopanem i jest przedmiotem licznych i serdecznych powitań.

PO SEZONIE.

Nie poniesie krzywdy Zakopane skoro się powie, że sezon letni już się skończył, bo to obecna chwila, to jakby tylko mimowolny, końcowy odruch, słaby oddźwięk i pogłos minionego sezonu. Zanim podamy nieco dat statystycznych, warto rzucić okiem na przebieg ostatniego sezonu, jego zyski i braki w stosunku do gości letnich.

Przedewszystkiem nie był on w zupełności podobny do lat poprzednich, bo już sama natura zrobiła różnicę. Niezwykle pogodne lato dało gościom sposobność korzystać z górskiej przyrody i powietrza w całej pełni. To też wycieczkom i spacerom organizowanym w mniejszych czy większych kółkach nie było końca. Każda dolina rozbrzmiewała dzień w dzień dalekonośnem echem, na każdej górskiej ścieżynie można było niemal o każdej porze spotkać turystów wszelkiego wieku i płci — a przy „Morskiem Oku“, to już jak w mieście jakiem lub na jarmarku roiło się od furek, powozów — życie wrzało jakiemś szybkiem, nieswojem tętnem i niktby nawet przypuścić w pierwszej chwili nie mógł, że za jaki miesiąc schowa się przy „Morskiem Oku“ słońce za góry i nie wyjdzie aż w przyszłe lato.

Sama już więc przecudna aura nie pozwoliła gościom naszym na „nudy“. Ale nie wszystkim choćby na krótki czas wystarcza sama przyroda — trzeba czegoś więcej. Było i to „więcej“...

Pierwszorzędną rolę odegrał w tym roku teatr krakowski. Artyści sami wpadli na świetny pomysł odegrania szeregu cennych utworów dramatycznych. Trudności do pokonania były na pozór niezwalczone, ale przy dobrych chęciach można je było częściowo usunąć tak, że ostatecznie zobaczyliśmy na scenie „Wesele“, „Bolesława Śmiałego“, „Wyzwolenie“, „Dziady“, „Tamtego“, „Kościuszkę pod Racławicami“ i w. i.

Obok przedstawień teatralnych nie brak też było i dorocznych reunionów, balów i wieczorków. Jak zawsze, tak i w tym roku wypadały świetnie zabawy czwartkowe w Zakładzie Dra Chramca, zaimponował swą okazałością bal akademicki — a z muzykalnych popisów pierwsze miejsce zajął oczywiście koncert p. Barcewicza.

Ale i to nie wszystko... Zakopane stało się w tym roku miastem uniwersyteckiem — w miniaturze. Sala hotelu „Morskie Oko“ przemieniała się codziennie w salę wykładową, w której gromadziły się setki słuchaczy i słuchaczek, t. j. wyższych kursów wakacyjnych.

Oto krótka charakterystyka sezonu, wzięta z jednej strony — teraz zaś wejdźmy bliżej — zróbmy obliczenie, wyciągnijmy wnioski.

C. d. n.

PIECZYNG.

(Dokończenie).

Zmuchin wstał i stukając piętami przeszedł przez salon i sień do kuchni — napić się wody.

— Najgorsza rzecz na świecie, wie pan, to głupota — mówił za chwilę, wracając z czerpakiem.— Moja Lubow Osipowna klęczy i modli się. Modli się tak co noc, wie pan i pokłony bije, po pierwsze, żeby dzieci oddać na naukę, bo boi się, że dzieci do wojska pójdą do kozaków i będą ich nahajkami po grzbiecie łupili. Ale żeby uczyć, trzeba pieniędzy, a skąd ich wziąść? Powtóre, modli się, bo to, wie pan, każda kobieta myśli, że już nieszczęśliwszej od niej nie ma na świecie. Jestem człowiekiem otwartym i nie myślę nic skrywać przed panem. Ona pochodzi z biednej rodziny, jest córką popa — gdy się z nią żeniłem miała 17 lat; wydano ją za mnie głównie dla tego, że nie było co jeść — brak — nędza — a u mnie, bądź co bądź, ziemia, gospodarstwo, no, i co oficer, to oficer. Zaszczytem dla niej było wyjść za mnie — wie pan.

— Zaraz pierwszego dnia po ślubie płakała i odtąd już przez te całe 20 lat płacze.

— Wciąż siedzi i myśli, myśli. A o czem myśli? pytanie? O czem kobieta może myśleć? O niczem. Przyznam się, że nie uważam kobiety za człowieka.

Pokątny doradca zerwał się i usiadł.

— Przepraszam, duszno mi jakoś — powiedział — wyjdę.

Zmuchin, wciąż mówiąc o kobietach, odsunął zasówkę w sieni i obaj wyszli.

Nad podwórzem właśnie płynął po niebie księżyc w pełni — i w miesięcznem świetle dom i budynki były białe jak w dzień. W trawie — wśród czarnych cieni — kładły się ostre smugi światła, również białe. Na prawo, w dali, widniał step, nad nim cicho płonęły gwiazdy, wszystko tajemnicze, nieskończenie dalekie — jakbyś spoglądał w głęboką przepaść...

Na lewo nad stepem, nagromadziły się ciężkie, burzliwe chmury, czarne jak sadze; z brzegami oświetlonymi księżycem — wyglądały jak góry z białym śniegiem na szczytach, jak ciemne lasy, jak morze; zapalały się błyskawice, zdala dochodził cichy grom, zdawało się, że w górach wre walka!

Około samej sadyby — mała nocna sowa — monotonnie krzyczy: „śpi! śpi!“

— Która teraz godzina — spytał gość.

— Druga dopiero co biła.

— Jak jeszcze daleko do świtu jednakowoż?

Wrócili do domu i znów się położyli.

Trzeba było; zwykle przed deszczem doskonale się śpi, ale staremu chciało się poważnych myśli, chciało mu się nie tyle myśleć, ile rozmyślać. Rozmyślał więc, że w obliczu bliskiej śmierci dobrzeby było dla duszy przerwać to próżniactwo, które tak niepostrzeżenie baz śladu pochłaniało dni za dniami lata za latami; dobrzeby było wymyśleć sobie jaki piękny czyn np. pójść piechotą gdzieś daleko, daleko, lub wyrzec się mienia, jak ten młody człowiek.

I znowu wyobrażał sobie ten czas, gdy ludzie nie będą zabijali zwierząt, wyobrażał sobie jasno, dokładnie, jakby sam tę epokę przeżył.

I nagle znów mu się pomieszało w głowie, naraz wszystko stało się niejasnem.

Burza przeszła bokiem, ale chmury zawadziły brzegiem i deszcz padał i cicho dudnił po dachu.

Zmuchin wstał i stękając ze starości — przeciągnął się i zajrzał do salonu. Spostrzegłszy, że gość nie śpi, mówił:

— U nas na Kaukazie, wie pan, jeden pułkownik też był wegeterjaninem, nie jadał mięsa, nie polował, swoim ludziom zabraniał łowić ryby. To naturalne, ja to ro rozumiem. Wszelkie zwierze powinno żyć na swobodzie i używać życia; tylko nie rozmiem jak może świnia chodzić gdzie chce — bez dozoru...

Gość powstał i usiadł. Blada zmięta twarz, wyrażała zmęczenie i niezadowolenie w słowach.

— Już świta rzekł krótko, proszę — niech pan każe zaprządz konie,

Cóż tak? Poczekaj aż deszcz ustanie!

— Nie, proszę pana — odpowiedział gość błagalnie z przestrachem, koniecznie muszę zaraz!

I zaczął się śpiesznie ubierać.

Gdy podali konie, wschodziło już słońce. Deszcz tylko co ustał; coraz więcej i więcej ukazywało się na niebie niebieskich przeźroczy. Pierwsze promienie nieśmiało się przeglądały w dole, w kałużach, gdy pokątny doradca szedł przez sień ze swym portfelem, aby siąść na bryczkę. Żona Zmuchina blada — zdawało się nawet, ze bledsza niż wczoraj, zapłakana, patrzyła nań uważnie, nie spuszczając zeń oczu, z jakimś naiwnym wyrazem, jak u dziewczynki; i widać było na jej bolesnej twarzy, że mu zazdrości, że z rozkoszą by stąd wyjechała, i że chce mu coś powiedzieć, prawdopodobnie prosić o radę co do dzieci, I taka była biedna! Nie żona, nie gospodyni — ani też sługa, raczej rezydentka, uboga, nikomu niepotrzebna krewna, mizerota.

Jej mąż, spiesznie zapobiegając drogę i nie przestając mówić, odprowadził gościa, a ona tęsknie i wstydliwie przyciskała się do ściany, wciąż czekając sposobnej chwili, by przemówić,

— Prosimy o pamięć na drugi raz, powtarzał stary nie milknąc; czem chata bogata tem rada; wie pan...

Gość spiesznie siadł na bryczkę zadowolony i jakby w obawie, że już — już coś go zatrzyma. Bryczka po wczorajszemu podskoczyła, zaskrzypiała i wiadro przywiązane z tyłu, poczęło stukać zaciekle.

Pokątny doradca obejrzał się na Zmuchina z jakimś szczególnym wyrazem twarzy; zdawało się, że tak jak niegdyś geometra, przezwie go pieczyngiem lub jakoś inaczej, lecz przezwyciężyła dobroć; po-

wstrzymał się i nie rzekł nic. Wtem nagle, w bramie nie wytrwał, podniósł się i zawołał głośno i gniewnie: Dokuczył mi pan! i zniknął za bramą.

Koło stodoły — stali synowie Zmuchina: starszy trzymał fuzję: młodszy miał w ręku szarego kogutka z jaskrawym, ładnym grzebieniem. Młodszy podrzucił z całej siły kogutka, ten podleciał ponad dom, i przewrócił się jak gołąb w powietrzu; starszy strzelił — i kogutek padł — jak kamień.

Stary — strapiony nie wiedząc jak i czem wytłumaczyć ten dziwny i nieoczekiwany wykrzyknik gościa, bez pośpiechu wszedł do domu. I tu — siedząc przy stole — długo rozmyślał nad współczesnym kierunkiem umysłów, nad powszechnym brakiem moralności, nad telegrafem, telefonem, welocypedami, nad tem jakie to wszystko niepotrzebne. Powoli uspokoił się, przekąsił, wypił — nie śpiesząc się — pięć szklanek herbaty — i położył się spać.

Lista gości bawiących w Zakopanem

Antoniewicz Bolesław, profesor, h. p. Giewontem.
Balicka Janina z synem, Klemensówka.
Bald Jan, urz. izby obrachunk., z rodz., h. p. Gewontem.
Bełtowski Juljusz, c. k. profesor, h. Morskie Oko.
Breicha Laszló z żoną, Liliana.
Bielecka Kamilla, Chałubińskiego (Pepita).
Bielawski. c. k. starosta, Klemensówka.
Dr. Biegański Władysław z rodz., h. Morskie Oko.
Bielicki Izydor, Jagiellońska 8.
Biliński Franciszek, Chałubińskiego 8.
Brodzińska Marja, Warszawa, Klemensówka.
Bobek Wanda, wdowa po prof., z synem h. Turystów.
Borowiecki A. Józef, radca c. k. sądu kraj, z żoną, Jagiellońska 28 (Bałamutka).
Borkowski Jan, handlowiec, h. p. Gewontem (Kulig),
Bolewska Kazimiera, Nowotarska (Świetlana).
Brudzewska Wanda, Kraków, Jagiellońska 3.
Dr. Bruner Ludwik, asystent Uniw. Jag., h. M. Oko.
Bykowski Józef, student, Kraków, Gładkie 527.
Caneau Ludwik, Andrychów, h. Turystów.
Cybulski Maurycy, Warszawa, Klemensówka.
Cieszyńska Marja, wdowa po wicepr. sądu, Ogrodowa.
Czerwińska Jadwiga z siostrzenicą, Ogrodowa Jagienka.
Chwalibóg, Lwów, Liliana.
Chłapowski Maurycy, Kraków, Kościeliska 34.
Cholewiński Teofil, buchalter, Kraków, Nowotarska.
Doerller Marja, h. p. Giewontem (Kulig).
Deszkiewicz Zygmunt, urz. skarb. Klemensówka.
Dobrzińsbi Józef, Kraków, h. Morskie Oko.
Dobrzyńska E., wł. realn. „
Faleński Bohdan, Warszawa, Kasprusie (Szałas).
Dr. Gabryelski Józef, kand. adw. Krupówki 41.
Gardarzewski Teofil, asyst. ortoped. (Kulig).
Górski Leopold, obyw. Radom, Z. Dra Chwistka.
Gołaszewski E., obyw. h. p. Giewontem (Kulig).
Gromadzki Henryk, sędzia i Karolina. (Kulig),
Górski Stanisław, Poznań, Krupówki (Oleńka).
Grodziński Feliks, Dąbrowa, h. p. Skoczyska.
Groszczyński Leonard z córką, h. p. Giewontem (Kulig)
Heiman Władysław z żoną, Klemensówka.
Holewiński Władysław prof. Uniw. (Jerzewo).
Dr Hörring Otto, Dania h. Morskie Oko.
Hillenbrand Karolina, ż. rew c.k. kol. państw. Kasprusie 42.
Homolaczowa Felicja, żona radcy sąd. (Pepita).
Heretik Walerja, Kubin, Liljana.
Hoffman Waław, ucz. gimn. Zamoyskiego (Goplana).
Harakaszewski Jan, starszy inż. (Piotrkowianka).
Dr Hyżycki Stanisław, c.k. lek. pow. (Jasna).
Janowski Witold, urnędnik, Z. Dra Chramca.
Kamińska Wanda, Lwów. dom Chałubińskiego.
Kahl Joanna, żona doktora, St. polana (Ukraina).
Krawczelusowa z Gilusów Stefanja, wd. po lek. Krupówki (Jordanówka).
Kraushar owa Jadwiga, ż. adw. z córką, Z. Dra Chramca.
Kurman Marjan, adw. przyś. Krupówki (Janina).
Kriegseisen Józef c. k. starszy inż. (Kulig).
Klimkiewicz Wiktor, obyw. ziem. h. Morskie Oko.
Kiss Lazar, Budapeszt „
Klimek Piotr, teolog, Wrocław, Przecznica 11.
Kociatkiewicz Tomasz, inż. z rodz. (Warszawianka).
Kossman Aron, Warszawa, h. Morskie Oko.
Kunzek Karol, c. k. kapitan, k. Turystów.
Kurkiewicz Wanda, h. p. Giewontem (Kulig).
Krupiński Karol, kupiec, Kraków, h. Morskie Oko.
Lukas Adam, Brody, H. pod Gewontem (Kulig).
Lewicki Ludwik, fabrykant, Chramcówki (Zakątek).
Dr. Leszczyński Roman, Lwów, Chramcówki 31.
Dr. Latzko Wilhelm, Wiedeń, h. Morskie Oko.
Ławiński Ignacy z żoną, Warszawa, Z. dra Chramca.
Łupkowski Kazimierz, inż., Warszawa, Klemensówka.
Łagodziński Emiljan, Warszawa Klemensówka.
Łepkowska Aleksandra z dziećmi, Przecznica 16.
Magdówna Marja, naucz., z siostrami, Z. dra Chramca.
Martens Henryk, przeds. budowy, z rodz., h. Turystów.
Maliński Maksymiljan, Kowno, h. Morskie Oko.
Mell Karol z rodziną, Brandenburg, h. Morskie Oko.
Mądrzejowska Helena, Lwów, Klemensówka.
Mielcarski Stanisław z rodziną, h. p. Gewontem.
Młodzianowski Stanisław, Warszawa, h. Morskie Oko.
Mocny Władysław, obywatel, Chramcówki (Sas).
hr. Moltke Adam i Leon, Danja, h. p. Skoczysko.
Mussilówna Mieczysława, Lwów, Z. dra Chramca.
Nędza Szymon. Miejsce piastowe, h. Staszeczkówka.
Namysł Stanisław, słuchacz fil., Chramcówki (Sas).
Nowicka Helena z córką, Warszawa. h. Morskie Oko.
Ostrowski Jerzy, inż. górn., z żoną, h. p. Gewontem.
Ordężyna Marja, Dąbrowa, h. p. Skoczyska.
Ostrowski Stanisław, słuchacz fil., Krupówki 53.
Pacuła Bolesław, ck. zarządca lasów i dóbr państw., z żoną, Gawłowek, Jagiellońska (Bałamutka).
Prauss Władysław, urzędnik bank., z rodz., h. M. Oko.
Dr. Piorek Władysław, radca zdrow., z żoną, Krupówki.
Dr. Pobiedin Antoui, lekarz, h. Staszeczkówka.
Pruszek Władysław, obywatel ziemski, h. p. Skoczyska.
Roszkowski G., obywatel, h. p. Gewontem (Kulig).

Rongier P., prof. jęz. franc., z rodz., h. Turystów.
Dr. Rybarzewski Franciszek, kom. górn., h. Turystów.
Rakowski Tomasz, student Uniw., Chramcówki 31.
Dr. Rabski Kaprys Władysław, Warszawa, Liliana.
Romanowski Mieczysław, dzierż. dóbr, h. Turystów.
Dr. Romanowski Wacław, c. k. ausk. sąd. „
Ritter Józef, sekretarz, Poznań, Krupówki (Janina).
Ronikor Wanda, Warszawa, Jagiellońska (Jerzewo).
Rechter Marja, Kraków, Krupówki (Oleńka).
Richter Adolf, kupiec, Warszawa, h. Morskie Oko.
Reuter Teodor, Wiedeń, „
Sawiński Wincenty, sekr. Magistratu (Kulig).
Starek Rajmund, ck. kontr. Zakładu karnego z żoną Chramcówki 9.
Stachowski Piotr, sekretarz, h. p. Giewontem (Kulig).
Szafran Łucjan, c. k. adj. sąd. h. Morskie Oko.
Szczepański Kazimierz, dyr. Związ. handl. Antałówka.
Sz.ejkowski Franciszek, Jagiellońska (Bałamutka).
Szeluta Antoni, sł. politech. h p Giewontem (Kulig).
Sikorski Jan Feliks, dyr. szk. roln. (Kulig).
Spira Adolf, h. p. Giewontem (Kulig).
Szmilla Aloiz, Brunn, h. Morskie Oko.
Skotnicka Helena, wł. kawiarni, h. Morskie Oko.
Sokołowski Jakób, c. k. starosta, Z. Dra Chramca.
Solski Ludwik, Lwów, Krupówki (Janina).
Smoleńska Julja, córka wł. dóbr, (Jordanówka).
Styber Zygmunt, inż. h. p. Giewontem (Kulig).
Sulimirska Oktawja, ż, dyr. kop. nafty, Warszawianka.
Szymańska Justyna, ż. przem. z córkami, h. Turystów.
Tyniecka Antonina, Tyniec, hotel Turystów.
Tuwan Zofja, żona inż. Częstochowa, Klemensówka.
Taleński Bohdan, Warszawa, Kasprusie (Szałas).
Wasilewski Zygmunt, redak. Słowa Pol. h. Morskie Oko.
Wąsowska Konstancya, h. p, Giewontem (Kulig).
Dr Wertz Rolf, Danja, h. Morskie Oko.
Winiara Roman, konc. dyr. skarbu.
Witkiewicz Ihuacy, adw. z żoną, (Podlasie,
Wilden Marceli z żoną, Warszawa, h. Turystów.
Wilczyńska Julja, Warszawa Z. Dra Chramca.
Wronowski Mieczysław, adj. W. kraj. Chramcówki 4.
Wojciechowski Władysław, h. Morskie Oko.
Wolszleger Helena, Nowotarska (Świetlana).
Dr Zavesky Maksymiljan, konc. bank. kraj. z bratem h. Staszeczkówka.
Zamoyska Emilja, Kraków, Kasprusie 42.
Zdańska Julja, naucz., Warszawa, Nowotarska 25.
Zimmer Alwina. Warszawa, h. Morskie Oko.
Zagleniczny, dyr. cukr. z żoną, *
Zapalska Julja z córką, h. p. Giewontem (Kulig).
Robert Dudley, Londyn, Hotel Morskie Oko.
Zygm. Taszyccy, Kraków, hotel Turystów.
Dębkowska Jadwiga, Sambor, Zakł. dra Chramca.
Józ. Sperling, asyst farm., Rzeszów, h. Turystów.
Janowski Witołd, urzędnik, Zakł. dra Chramca.
Merczyng Henr., profesor „ „
Tustanowski Jul., Okrzesińce „ „
Jan Włoczewski, adwokat, Warszawa, Jagienka.
Jadwiga Czerwińska, Poznań, „
Mich Majewska, żona inż., Radom, Jordanówka.
Ant. Unszlicht, kupiec, Warszawa. „
Józef Ruciński, Lwów, Krupówki 42.
Dr. Stan. Hyżycki, c. k. lek. pow., Jasna.
Paulina Grecka, Kielce, Jagiellońska.

Batog Czesław, Poznań, Chramcówki 28.
Jan Ostrowski, inżynier, Orla.
Dr. Jan Skwarczyński, Lwów, Piotrkowianka.
Starkowska, gub. Piotrk., Willa Marja.
Hr. A. Wodzicki, Kościelniki, Skoczysko.
Ejsmond Franc., Warszawa „
Gołyńska Helena, Litwa, Sienkiewicza 14.
Ziegler Rob., Warszawa, h. Morskie Oko.
Hr. Stan. Badeni, marszałek kraj., h. Morskie Oko.
Janina Downarowiczowa, Kraków, Zakątek.
Dr. Ad. Bochenek, Kraków, Ogrodowa 13.
Felicja hr. Miączyńska, Warszawa, Skoczyska.
Dr. Wład. Gajkiewicz, Warszawa, Zakł. dra Chramca.
Łępkowski, wł. ziem., Sambor, „
Paulina Wasilewska, Warszawa, Skoczyska.
Ludw. Suchecka, Łomża, Zakł. dra Chramca.
Witołd Hausner, prez. sąd. wyższ., Kraków, Skoczyska.
M. Rosner, właśc. ziem., Litwa, h. Morskie Oko.
Hr. Bohdan Sołtan, g. Lubelska, h. „
Siergiej Rostowcew, Łomża „
Jan Zawadzki, gub. Łomżyńska, Chramcówki 20.
Stan. Rabski, Warszawa, h. Morskie Oko.
Kazim. Chudecki, Lwów, Chałub. 29.
Wiktor Kpisianowski, Jarosław, Krupówki 63.
Edward Trsek, c. k. major, Kraków, Krupówki 63.
Zofia Siemińska, Jakterów, Świetlana.
Jan Czerwiński, Wiedeń, h. Kuliga.
Ignacy Gordziałkowski, obyw., Smoleńsk 11.
Hipolit Zawadzki, Opatów, Jarłanówka.
Michał Bajczuk, Kraków, Zamoyskiego 7.
Stanisławowa Popławska, Olkusz, Staszeczkówka.
Antoni Tołłoczko, Warszawa, „
Ignacy Ostromęcki, „ „
Henryk Hutter, fotograf, Przemyśl, „
Helena Zakrzewska, Warszawa, Władysławska 35.
Stefan Wiesiołowski, Częstochowa, h. Kuliga.
Fel. Chmura, Kraków, Chramcówki 20.
Dr Kazim. Hęcia, dyr. banku, Poznań, „Gierlach".
Zofja Lichomska, Łomża, „Zakątek".
Józ. Gerniger, Lwów, Krupówki 64.
Marja Bogucka, Czarnokówce, Krupówki 64.
Erazm Swierczeński, naucz. franc., h. Turystów.
Włodz. Mroczkowski, Warszawa, „
Winc. Kozierski, inż., Sandomierz, „
Mieczysław Fryben, Staszów, Ogrodowa.
Jan Luboński, rejent, „ „
Józ. Trybulec, Mielec, Willa „Ola".
Stanisława Drzewiecka, Warszawa, „Liliana".
Wacław Paszkowski, „ „
Marya Dąbrowska, Kalisz, Z. dra Chramca.
Ign. Wentzl, Kraków, Ogrodowa 5.
Dr. Emil Hoyer, Charlottenburg, H. Turystów.
Panczek Fr. z żoną, Wieliczka, Piotrkowianka.
Wojciech Fiala, Morawska Ostrawa, „
Zbigniewa Szczepańska, Kołomyja, Z. dra Chramca.
Leonard Lepszy, Kraków, „
Zaleski Wacław, Lwów, h. Morskie Oko.
JEks. Dr. Körber, prez. ministrów, Wiedeń, h. M. O.
Okt. Bleyleben, radca min., „ „
Bieńkowski Adam, wicesekr. min.. „ „
JEks. hr. Andrzej Potocki, namiestnik, Lwów, „
Józef Czałczyński, Kraków, Chałubińskiego 8.
Karol Wilke, Lipsk, h. Morskie Oko.
Dr. Stan. Sychowski, Prusy, „

Wł. Małachowski, Warszawa, h. Morskie Oko.
Robert Stollé, Heidelberg. „
Jul. Stanzer, Przemyśl, „
Józ. Salaschek, „ „
Alfons Lewenberg, Kraków, „
Freindl, Stary Sącz, Swietlana.
Pielaszewska, Kutno, Kościeliska 60.
Federowicz Wład., Wiedeń, Skoczyska.
Michałowski Jan, „ „
Potocka Karolina, Lwów, do Rojów 3.
Dobkiewicz Tadeusz, Kijów, Bystre.
Markowska M., Podole, Krupówki 61.
Witkowski Karol, Lwów, Z. dra Chramca.
Wład. Ott, adw. przys., z żoną i synem, Piotrków, Zakład dra Chramca.
Płuszczewska Wanda, Moskwa, Fortunka.
Dr. Bartmański Wład., Łańcut, „
Kuczyński Wład., Leszno, Chramcówki 31.
Siergiejowa, Warszawa, Liliana.
Dr. Twaróg Feliks, Kraków, Zacisze.
Pomianowski Jan, Król. Polskie, Ogrodowa 4.
Dr. Miegolecki Wł. z żoną, Poznań, Janina.
Bobrowski Stan., Radziechów, Krupówki 47.
Stattler Stefan, Warszawa, Podlasie.
hr. Bohdan Sołtan, Królestwo polskie, h. Kuliga.
Drewnowski Kazimierz, Zurych, „
Hrymewicz Franciszek, Łomża, „
Brandt Wanda, Radom, „
Mieczysław Tryben, Król. pol., Ogrodowa 5.
Jan Lulański „ „
Józ. Trybulec, c.k. adj. pod. Mielec, Ola.
Stan. Darzewicka, Warszawa, Liliana.
Wacław Paczkowski „ „
Jan Effenberger, Czechy, Kasprusie 19.
Piątkiewicz Tad. c.k. kom., Przemyśl, h. Kulig.
Wład. Pieczątkowski, Rzeszów „
W. Wodzinowski, art. mal. Kraków „
Ludmiła Taranowska, Warszawa, Jarzewo.
hr. Adam Skrzyński, Zagórzany, h. Morskie Oko.
hr. Aleksander Skrzyński „ „
Józef Krzepela, Kraków, Piotrkowianka.
Miecz. Malicki, ck. adj. sąd. z żoną, Kasprusie 19.
Łukasz Borkowski, król. Pol. Danusia.
Alfons Francki, Warszawa, Skibówki 18.
Anna Płachecka, Kraków, Kościeliska 50.
Kazimierz Brudewski, inż. Kraków, Jagienka.
Maurycy Glazarewicz, ck. notar., „
Helena Gąsiorowska, Oświęcim, Osobita.
Zofia Majerhalt, Sosnowiec „
Kazimierz Kruszyński, Lwów, h. Morskie Oko.
Romuald Palch, Jasło „
Dr Karol Werner, Śniatyn, Staszeczkówka,
Dr Pec, Nowy Sącz „
Obrzud Stanisław, Nowy Sącz „
Marya Żarnowiecka, Kraków, ul. Zamojskiego.
Dr Olszewska, Bośnia, Fortunka.
Stan. Kossecka, Kubinówka.
Tad. Jungfer, Leszno, Przecznica.
Bronisława Rychter-Janowska, Z. Dra Chramca.
Tad. Smarzewski, Lwów „
Józef Kwietniewicz, Kozieniec „
Stefan Różecki, Strzyżów, Nowotarska 25.
Jadwiga Kiefer, Warszawa. Gierlach.
Dr. Maks. Kahane, Kraków, h. Kuliga.
Bogusł. Domański, Kraków „
Ol. Kleniewska, Niezdów „

Marja Linkówna, Warszawa h. Kuliga.
Jul. Czapski, Król. Polskie, Szałas.
Bron. Januszewski, Lwów, Chramcówki 9.
Jan Maniecki, Nawojowa, Z. dra Chramca.
Dr. Wal. Rudziński, Kraków „
Samuel Holler, Wiedeń, h. Morskie Oko.
Stefan Petryński, Kraków, Piotrkowianka.
Dr Jan Tenczyn. Maków, „
Wacław Oronowski, Warszawa, „
Dr Arnold Berger, Łańcut, „
Wanda Lindowa, Peczyniżyn, Staszeczkówka.
Z. Wadecki, Kraków, „
Józef Kuras, Warszawa, Szopenówka.
Arnold Ettinger, Łódź, h. Turystów.
Antoni Goszczyński, Płock, „
Jan Stefanowicz, Czerniowce „
Jan Łaski, Warszawa, „
Ksawery Łaski, „ „
Jan Ostronęcki „ „
Natalja Sochacka, Wołyń, Liliana.
Grodzicki Władysław, Kraków, Oleńka.
Jan Rękiewicz „ Janina
Włodzimierz Janowski, Kijów, Ukraina.
Franciszek Gedel, Wydzna, h. Kuliga.
Dr. Franciszek Sulikowski, Król. pol., h. Kuliga.
Supniewski, Warszawa „
Seweryn Jung, „ Staszeczkówka
Lud. Trzaskowski, Brzesko „
Stawiński, Sosnowiec, h. Morskie Oko.
Ludwik Osuchowski, Wiedeń, Staszeczkówka.
Stembarth Henr. gub. Łomż. Ukraina.
Marja Hayterowa, Warszawa, Z. Dra Chramca.
Dr. Maciej Jakubowski, Kraków „
Antoni Szyller, Podgórze, Kościeliska 25.
Wilhelm Luxemburg, Kraków, Krupówki.
Henryka Schoenowa „ Łukaszówka.
Michał Pokrzywnicki, Warszawa, h. Morskie Oko.
Kazimierz Broniowski, Borysław „
Ad. Woźny, Poznań „
Aleksander Nelken, Warszawa „
Józef Bielecki, Grodzisko, Kościeliska 38.
Gradowska, Podole ros., Obrochtówka.
Hr. Dzieduszycki Tad., Skorluchów, Skoczyska.
Michał Tabecki, Warszawa „
Wit. książę Czartoryski, Pełkinie „
Franciszek Peszkowski, Kraków „
Teofila hr. Komorowska, Siekierzyn „
Józef Piłendski, Kraków, Kasprusie 44.
Fryderyk Gartner, Rzeszów, Z. dra Chramca.

NADESŁANE.

Dnia 21 sierpnia 1904 r. odbyła się za inicjatywą WPani Gnoińskiej, zabawa dziecinna na korzyść biednych uczennic krajowej szkoły koronkarskiej, przynosząc 580 kor. czystego dochodu. — Zeszłoroczna zabawa na ten cel urządzona dała 400 koron dochodu, dzięki którym 25 biednych dziewcząt znalazło utrzymanie od 1-go grudnia 1903 do końca czerwca 1904 r.

Wielmożnej Pani Gnoińskiej, jak również Komitetowi panien za łaskawe i gorliwe zajęcie się tą sprawą, jakoteż WPanu Drowi Chramcowi za łaskawe udzielenie sali, składa imieniem ubogich uczennic serdeczne „Bóg zapłać“, ich przełożona

Neuzylowa.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Hotele:

„Morskie Oko“ — „Turysta“ — „Pod Giewontem“ — „Staszeczkówka“ — „Warszawski“ (Dra Danielaka).

Zakłady:

Zakł. wodoleczniczy Dra Chramca (centr. ogrzewanie, oświetlenie elektr.) — z całem utrzymaniem i leczeniem od 8 kor. dziennie.

Zakł. Dra Chwistka — od 8 kor. dziennie.

Zakład dla chorób gruźliczych p. Zofji Hawrankowej — od 9 kor. dziennie.

Sanatorjum dla chorób piersiowych w Kościeliskach — od 11 kor. dziennie.

Pensjonaty:

Pens.	„Skoczyska“ . . .	od 10	k.	dziennie.
„	„Liliana“	„ 9	„	„
„	„Klemensówka“ (Bauera)	„ 8	„	„
„	„Maxfeldowej“ .	„ 8	„	„
„	„Neużylowej“ . . .	„ 7	„	„
„	„Ukraina“	„ 7	„	„

Ruch pociągów:

Przychodzą z Krakowa .	11·40	10·30	3·05
Chabówka . .	4·00	2·17	6·31
Zakopane . .	6·00	4·15	8·30
Odchodzą z Zakopanego .	8·40	5·10	10·00
Chabówka . .	10·33	7·05	11·55
Kraków . . .	2·04	11·00	6·07

Czytelnie. 1) Klimatyczna czytelnia czasopism, w biurze Komisji klimatycznej, otwarta cały dzień, bezpłatna.

2) Wypożyczalnia w księgarni Zwolińskiego.

3) Czytelnia czasopism i wypożyczalnia książek Stowarzyszenia „Czytelnia Zakopiańska“, willa Polanka obok poczty. Dla członków bezpłatna, dla obcych abonentów za opłatą 3 Kor. miesięcznie. Cały dzień otwarta.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Data	Ciepłota najw. i najniższa	Ciśnienie barometryczne	Stan powietrza
8/9	41·8—2·9	701·0	pogoda
9/9	37·4—5·0	700·9	deszcz chwil.
10/9	38·4—6·5	700·0	deszcz
11/9	30·5—9·4	699·2	„
12/9	30·9—3·6	698·9	pogoda
13/9	36·6—2·0	699·0	deszcz chwilow.
14/9	39·1—7·5	694·0	pogoda

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. **Druk W. Korneckiego w Krakowie.**